

„JOURNAL OF DANISH ARCHAEOLOGY”, vol. 1, 1982, s. 190, Odense University Press.

Jak wynika z przedmowy redakcyjnej do pierwszego tomu nowego duńskiego czasopisma archeologicznego, ma to być rocznik prezentujący archeologom europejskim ważniejsze osiągnięcia ich duńskich kolegów. Znaczny rozwój wykopalisk w Danii w latach 1960 i 1970 stworzył duże trudności z publikowaniem ich wyników, co spowodowało preferowanie prac specjalistów, zatrudnionych w placówkach posiadających własne czasopisma. Ma temu przeciwdziałać właśnie nowe pismo, nad którego linią redakcyjną czuwać ma 25-osobowa rada, jako redaktorzy zaś występują: K. Kristiansen, P. O. Nielsen i H. Rostholm. Cały rocznik publikowany jest w języku angielskim — zawiera on nawet pracę, będącą przekładem ogłoszonego już po duńsku artykułu (opracowanie domów z późnej epoki brązu w Jegstrup na Jutlandii dokonane przez K. Davidsen).

Tom zawiera siedemnaście artykułów oraz dział recenzji i dział zatytułowany „Nowe wykopaliska i odkrycia”. Artykuły, rzadko obszerniejsze niż 10 stron druku, obejmują problematykę od neolitu (6 opracowań) aż po średniowiecze (1 artykuł). W dziale recenzji wykroczono nieco poza wytyczony program pisma, zamieszczając omówienie pracy R. Rolle o kulcie zmarłych u Scytów. Ostatni dział zawiera dane o 82 obiektach uszeregowanych chronologicznie — od paleolitu po wczesne średniowiecze. Są to krótkie dane o wykopaliskach duńskich, a także o ciekawszych znaleziskach luźnych i skarbach. Rozbicie chronologiczne nie wychodzi w tym wypadku na korzyść, skoro opisy różnych warstw tego samego stanowiska (np. Omgård na Jutlandii) zamieszczane są jako osobne całości. Załączona mapa z zaznaczonym administracyjnym podziałem Danii ułatwia cudzoziemcowi zorientowanie się w terytorialnym rozmieszczeniu znalezisk.

Trudno byłoby streszczać wszystkie artykuły omawianego tomu, zwróć więc uwagę na te z nich, które wydają się bardziej interesujące dla polskiego czytelnika. Do takich należy już pierwszy z nich, pióra A. Fischera, poświęcony występowaniu tzw. radlic kamiennych, wiążących się zapewne z późnymi stanowiskami Ertebølle, a wyrabianych z amfibolitu, pochodzącego być może z okolic Sobótki. Autor słusznie odrzuca interpretowanie tych przedmiotów jako radlic, sugerując, że były to paradne topory oznaczające status socjalny użytkownika, które to tłumaczenie budzi jednak wiele wątpliwości¹. Artykuł J. Skaarup prezentuje dane o występujących pod neolitycznym kurhanem z Himmelev na Zelandii śladach orki — pochodzą one zapewne z początku środkowej fazy neolitu i należą do najwcześniejszych pozostałości orki z Danii. Często ostatnio omawianej problematyce „causewayed camps”² poświęcony jest krótki artykuł N. H. Andersena, informujący o takim obiekcie w Trelleborgu na Zelandii.

Badaczy kultury łużyckiej zainteresować mogą: sprawozdanie J. Berglunda ze wznowionych badań znanej osady w Voldtofte oraz wspomniany powyżej artykuł K. Davidsena. Nowe próby określania późnobronzowej ceramiki z terenów położonych nad Bałtykiem³ powodują konieczność szerszego spojrzenia na problem filiacji kulturowych i połączeń między terenami po obu stronach Bałtyku.

H. Sørensen poświęcił interesujący i świetnie ilustrowany przyczynek wykorzystywaniu zdjęć

¹ J. Kruk, *Studia osadnicze nad neolitem wyżyn lessowych*, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1973, s. 165 i n.

² Por. np. U. Boelicke, *Das neolithische Erdwerk Urmitz*, „Acta Praehistorica et Archaeologica”, t. 7/8: 1978, s. 73 i n.

³ J. Dąbrowski, *Przydatność ceramiki łużyckiej dla podziałów kulturowych*, [w:] *Zróżnicowanie wewnętrzne kultury łużyckiej*, Kraków 1980, s. 39 i n.; H. Jaanusson, *Hallunda. A Study of Pottery from a Late Bronze Age Settlement in Central Sweden*, Stockholm 1981, s. 120 i n.

